

Przeptywy elektoratów w wyborach parlamentarnych 2011 i 2015

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 9 stycznia 2015 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Uczestnictwo w procedurach demokratycznych należy do zachowań aprobowanych społecznie, a nieuczestniczenie w wyborach jest oceniane jako coś nagannego, jest więc regułą, że zarówno w przedwyborczych, jak i powyborczych deklaracjach więcej osób zapewnia o swoim udziale w głosowaniu, niż faktycznie w nim uczestniczyło. Trzy tygodnie po tegorocznych wyborach parlamentarnych¹ nieco ponad dwie trzecie badanych twierdziło, że wzięło w nich udział (67,3%), podczas gdy faktyczna frekwencja w tym głosowaniu wyniosła 50,92%. Sondażowe deklaracje przewyższyły zatem faktyczną frekwencję o ponad 16 punktów procentowych.

Dysproporcje tego rodzaju okazują się mniejsze, gdy pytamy Polaków o ich udział w wyborach w 2011 roku, a więc w wydarzeniu znacznie bardziej odległym w czasie i niebudzącym już dziś specjalnych emocji. Obecnie, po czterech latach od tamtego głosowania, 57,3% badanych twierdzi, że brało w nim udział. Frekwencja była wówczas nieco niższa niż w tym roku – do urn wyborczych poszła niespełna połowa uprawnionych (48,9%). Poprzednie wybory – w odróżnieniu od tegorocznych – miały też mniej przełomowy charakter – raczej sankcjonowały ówczesny układ sił na scenie politycznej, budziły znacznie mniej emocji, więc i nadziei. Być może tym także należy tłumaczyć dużo mniejsze niż w przypadku tegorocznego głosowania dysproporcje między deklaracjami a rzeczywistymi zachowaniami ankietowanych (8-punktowa przewaga deklaracji uczestnictwa nad faktyczną frekwencją).

Tabela 1

	Deklaracje dotyczące udziału w wyborach	Faktyczna frekwencja wyborcza
	w procentach	
Wybory 2011	57,3	48,9
Wybory 2015	67,3	50,92

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (306) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 5–11 listopada 2015 roku na liczącej 951 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Zawyżone deklaracje uczestnictwa w wyborach to tylko jeden z problemów, jakie napotykaamy analizując przeszłe zachowania wyborcze. Częstym zjawiskiem jest tzw. przyłączanie się do zwycięzców, czyli rosnąca bezpośrednio po wyborach liczba deklaracji głosowania na ugrupowanie, które odniosło sukces wyborczy. Z kolei wyborcza porażka partii bywa powodem, dla którego jej wyborcy niechętnie przyznają się do niej po wyborach. Deklaracje dotyczące przeszłych zachowań wyborczych bywają także modyfikowane przez obecny stosunek do danej partii i aktualne sympatie partyjne.

W przypadku niedawnych wyborów różnice pomiędzy deklarowanym poparciem dla partii a faktycznymi wynikami głosowania nie są duże. Relatywnie największe rozbieżności dotyczą głosowania na PiS. Do głosowania na kandydatów tej formacji przyznaje się trochę więcej badanych, niż wskazywałaby na to liczba oddanych na nią głosów (różnica +3,5 punktu procentowego). Nieco więcej osób, niż można by oczekiwać na podstawie wyników uzyskanych w wyborach, deklaruje także głosowanie na nowe, niedawno powstałe inicjatywy polityczne: „Kukiz’15” i Nowoczesną Ryszarda Petru (różnice te wynoszą odpowiednio +1,8 oraz +0,9 punktu), którym udało się przełamać monopol największych partii i wprowadzić swych przedstawicieli do Sejmu. Z kolei nieco mniej osób, niż wskazywałby na to wynik uzyskany w wyborach, deklaruje, że w październiku głosowało na „przegranych” – PO, PSL i Zjednoczoną Lewicę, a więc te partie, których wynik wyborczy oceniany był w mediach w kategoriach porażki, a późniejsze wewnątrzpartyjne rozliczenia i konflikty mogły dodatkowo potwierdzać tę diagnozę. Jednak również w przypadku tych ugrupowań różnice są niewielkie. Najbardziej „niedoreprezentowany” w sondażowych deklaracjach badanych jest wyborczy elektorat Zjednoczonej Lewicy – przedstawiciele lewicy po raz pierwszy od 1989 roku znaleźli się poza Sejmem (różnica pomiędzy sondażowymi deklaracjami a uzyskanym przez nią wynikiem w wyborach wynosi -1,9 punktu procentowego). W jeszcze mniejszym stopniu „brakuje” wśród ankietowanych wyborców partii dotychczasowej koalicji rządowej PO i PSL (różnice te wynoszą odpowiednio -0,9 i -1,0 punktu). Równie niewielkie różnice *in minus* pomiędzy sondażowymi deklaracjami a uzyskanym w wyborach wynikiem rejestrujemy także w przypadku ugrupowania KORWiN (różnica -1,06 punktu) i najmłodszej na scenie politycznej – Partii Razem (różnica -1,12 punktu), które mimo relatywnie dobrego wyniku znalazły się poza Sejmem.

Tabela 2

Wybory 2015			
Na kandydata którego komitetu wyborczego (partii lub ugrupowania) głosował(a) Pan(i) w wyborach do Sejmu?	Deklarowane poparcie*	Wyniki wyborów (dane PKW)	Różnica
	w procentach		
Prawo i Sprawiedliwość	41,1	37,6	3,5
Platforma Obywatelska	23,2	24,1	-0,9
„Kukiz’15”	10,6	8,8	1,8
Nowoczesna Ryszarda Petru	8,5	7,6	0,9
Polskie Stronictwo Ludowe	4,1	5,1	-1,0
Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni	5,6	7,5	-1,9
KORWiN	3,7	4,8	-1,1
Partia Razem	2,5	3,6	-1,1
Inny komitet wyborczy (łącznie)	0,8	0,87	-0,07

* Dla celów porównawczych wskazania ankietowanych zostały przeprocentowane z wyłączeniem odmów odpowiedzi oraz odpowiedzi „trudno powiedzieć” i „oddale(a)m głos nieważny”

Większe rozbieżności między deklaracjami a faktycznymi wynikami wyborów występują, co zrozumiałe, w przypadku decyzji wyborczych z 2011 roku. Przede wszystkim upływ czasu sprawia, że co ósmy z badanych nie pamięta już, na którą partię wówczas głosował (12%). Znacznie więcej osób deklaruje, że cztery lata temu oddało głos na PO, niż faktycznie poparło tę partię (różnica +10,6 punktu procentowego). Trochę więcej ankietowanych, niż wskazują wyniki wyborów, twierdzi również, że głosowali wówczas na PiS (różnica +3,0 punkty). W stosunku do rzeczywistych zachowań wyborczych zdecydowanie niedoreprezentowani wśród badanych są natomiast przede wszystkim ówcześni wyborcy Ruchu Palikota (różnica wynosi -7 punktów procentowych), ugrupowania, które w ciągu ostatnich czterech lat niemal całkowicie roztrwonilo swój kapitał polityczny, jakim był dobry wynik w wyborach 2011 roku, i które od dłuższego już czasu, jako Twój Ruch, uzyskiwało bardzo słabe poparcie w sondażach. W mniejszym stopniu, choć również znacząco, „brakuje” wśród ankietowanych wyborców PSL z 2011 roku (różnica -4,5 punktu w stosunku do wyniku wyborczego).

Tabela 3

Wybory 2011			
Komitety Wyborcze	Deklarowane poparcie*	Wyniki wyborów (dane PKW)	Różnica
	w procentach		
Prawo i Sprawiedliwość	32,9	29,9	+3,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	7,0	8,2	-1,2
Ruch Palikota	3,0	10,0	-7,0
Polskie Stronictwo Ludowe	3,9	8,4	-4,5
Platforma Obywatelska RP	49,8	39,2	+10,6
Nasz Dom Polska – Samoobrona A. Leppera	0,2	0,1	0,1
Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego	3,1	1,1	2,0
Polska Jest Najważniejsza	0	2,2	-2,2
Polska Partia Pracy – Sierpień '80	0	0,6	-0,6
Prawica	0	0,2	-0,2
Mniejszość Niemiecka	0	0,2	-0,2
Inny komitet wyborczy	0,1	-	

* Dla celów porównawczych wskazania ankietowanych zostały przeprocentowane z wyłączeniem odmów odpowiedzi oraz odpowiedzi „trudno powiedzieć” i „oddale(a)m głos nieważny”.

Z deklaracji ankietowanych wynika, że większość głosujących w 2011 roku uczestniczyła także w ostatnich wyborach (84%), a tylko co szósty przyznaje, że w tym roku z głosowania zrezygnował (16%).

Tabela 4

Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach parlamentarnych we wrześniu 2011 roku?	Deklaracje udziału w wyborach parlamentarnych w październiku 2015	
	Głosujący	Niegłosujący
	w procentach	
Tak	84	16
Nie	35	65
Nie pamiętam	54	46
Nie miało(a)m ukończonych 18 lat	63	37

W roku 2015 z udziału w głosowaniu do parlamentu stosunkowo najczęściej zrezygnowali byli wyborcy partii tworzących dotychczasową koalicję rządową – PO oraz PSL (odpowiednio 16% i 17% ich elektoratów z wyborów 2011 roku). W mniejszym stopniu wśród tegorocznych wyborców zabrakło tych, którzy wcześniej głosowali na PiS i SLD (odpowiednio 10% i 6%).

Tabela 5

Udział w wyborach 2015	Elektoraty partii politycznych w wyborach 2011				
	PiS	PO	SLD	PSL*	Pozostałe partie*
	w procentach				
Głosowali	90	84	94	83	83
Nie głosowali	10	16	6	17	17

* Wyniki uzyskane dla tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla nich poparcie w wyborach

Porównując deklaracje badanych dotyczące ich obecnych oraz wcześniejszych decyzji wyborczych można stwierdzić, że swój elektorat z 2011 roku w ogromnej większości zachował jedynie PiS. Aż 81% badanych deklarujących głosowanie na tę partię w poprzednich wyborach, poparło ją także obecnie. W przeważającej mierze wierni swym preferencjom z 2011 roku pozostali również wyborcy SLD – ponad połowa z nich poparła w tym roku lewicową koalicję z udziałem Sojuszu (55%). W znacznie mniejszym stopniu swój elektorat z poprzednich wyborów utrzymały natomiast partie rządzące – PO i PSL. Tylko nieco ponad dwie piąte wyborców Platformy sprzed czterech lat głosowało na nią także w ostatnich wyborach (43%). Według danych PKW, PO w stosunku do 2011 roku straciła prawie 2 mln głosów (1968 tys.). W jeszcze mniejszym stopniu wierni swym preferencjom sprzed czterech lat pozostali wyborcy PSL – w tym roku na partię tę zagłosowało mniej niż dwie piąte (39%) jej wyborców z 2011 roku.

Tabela 6

Deklarujący głosowanie w wyborach 2015 na kandydatów partii:	Elektoraty partii politycznych z wyborów 2011				
	PiS	PO	SLD	PSL*	Pozostałe partie*
	w procentach				
Prawo i Sprawiedliwość	81	11	18	28	20
Platforma Obywatelska	3	43	6	0	3
Partia Razem	1	4	0	6	3
KORWiN	0	3	0	0	27
Polskie Stronictwo Ludowe	1	2	9	39	0
Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni	0	3	55	0	3
„Kukiz’15”	3	3	6	0	13
Nowoczesna Ryszarda Petru	1	14	0	6	13
Inny komitet wyborczy	0	0	0	0	0
Oddałem(a)m głos nieważny	0	0	0	6	0
Nie głosowali	10	16	6	17	17

* Wyniki uzyskane dla tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla nich poparcie w wyborach

Z tegorocznych deklaracji wyborców wynika, że jeśli nie pozostawali oni przy swych dotychczasowych preferencjach, to częściej poszukiwali alternatywy dla popieranej w 2011 roku partii, niż rezygnowali z udziału w wyborach. Wyjątkiem są tu jedynie wyborcy PiS z 2011 roku, którzy gremialnie poparli to ugrupowanie także w tym roku. Nieliczni spośród tych, którzy z różnych względów nie zamierzali ponownie głosować na partię Jarosława Kaczyńskiego czy któreś ze startujących z list PiS ugrupowań Zjednoczonej Prawicy, rzadko decydowali się na poparcie innej partii (były to głównie PO i ruch Pawła Kukiza – po 3% elektoratu PiS z wyborów 2011 roku). W sumie – prawie tylu samo wyborców PiS

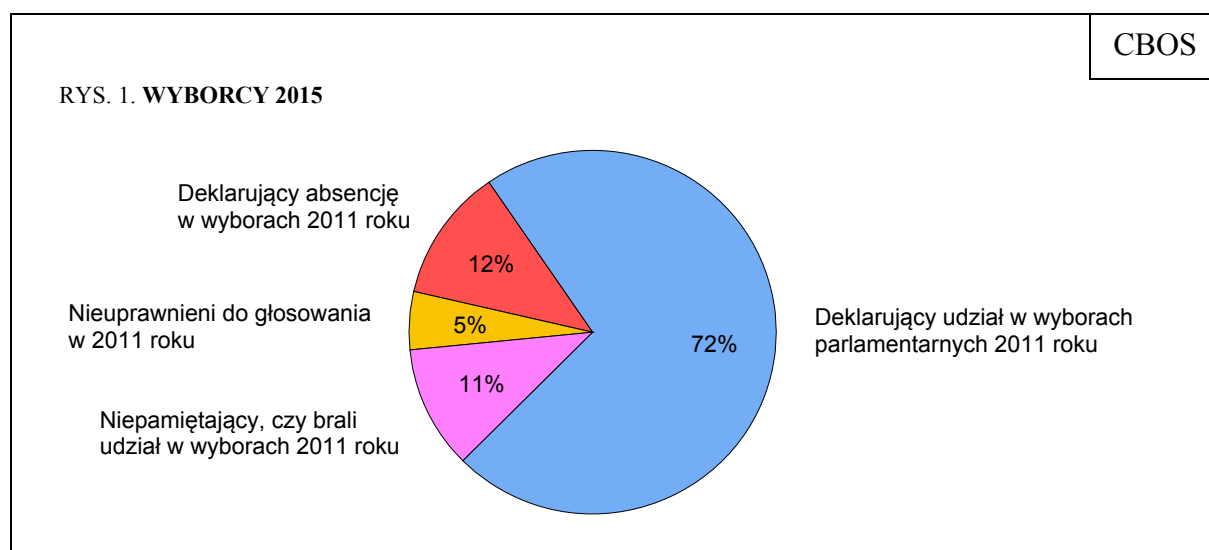
z 2011 roku zdecydowało się w 2015 roku głosować na inny komitet wyborczy, ilu w ogóle zrezygnowało z udziału w wyborach (odpowiednio 9% i 10% elektoratu z wyborów 2011 roku).

Wyborcy SLD sprzed czterech, jeśli nie głosowali na Zjednoczoną Lewicę – paradoksalnie – najczęściej popierali prawicowy blok firmowany przez PiS (18% elektoratu z 2011 roku), rzadziej któreś z ugrupowań dotychczasowej koalicji rządowej – PSL (9%) lub PO (6%) – czy komitet „Kukiz’15” (6%).

Bardzo rozproszone okazały się preferencje wyborców Platformy Obywatelskiej z 2011 roku, którzy obecnie zdecydowali się poprzeć inne ugrupowania (ogółem 41% wyborczego elektoratu tej partii z 2011 roku). Najczęściej głosowali oni na Nowoczesną Ryszarda Petru (14%) oraz – niewiele rzadziej – na PiS (11%), ale też przysporzyli trochę głosów wszystkim pozostałym komitetom wyborczym. Na Partię Razem głosowało 4% wyborców PO z 2011 roku, po 3% opowiedziało się za ruchem Pawła Kukiza, partią KORWiN i Zjednoczoną Lewicą, a 2% poparło PSL.

Dla głosujących w poprzednich wyborach na PSL, atrakcyjną alternatywą wobec popieranej cztery lata temu partii był w tym roku przede wszystkim PiS. Na formację tę głosowała ponad jedna czwarta wyborców PSL z 2011 roku (28%).

W roku 2015, tak jak w latach ubiegłych, niemałą grupę wyborców stanowiły osoby, które z różnych względów nie uczestniczyły w poprzednich wyborach parlamentarnych (17%), a wśród nich ludzie młodzi – cztery lata temu niemający jeszcze praw wyborczych (5% ogółu tegorocznych wyborców).



Wyborcy, którzy w tym roku, w odróżnieniu od sytuacji sprzed czterech lat, skorzystali z przysługujących im praw wyborczych lub po raz pierwszy w tym roku wybierali posłów, najczęściej głosowali na PiS (34%). Dużo zwolenników – znacznie więcej niż przeciętnie – miał w tym elektoracie ruch „Kukiz’15” (23%). Mniej osób – mniej więcej co szósty badany oddał głos na PO (17%). Relatywnie sporym poparciem, głównie jednak za sprawą najmłodszych wyborców, cieszyła się w tym elektoracie partia Janusza Korwin-Mikkego (6%). Pozostałe ugrupowania miały już bardzo niewielu zwolenników.

Tabela 7

Deklarujący głosowanie w wyborach 2015 roku na kandydatów komitetów wyborczych:	Deklarowane poparcie wśród osób nieuczestniczących w wyborach parlamentarnych 2011 roku (N=109)
	w procentach
Prawo i Sprawiedliwość	34
„Kukiz’15”	23
Platforma Obywatelska	17
KORWiN	6
Nowoczesna Ryszarda Petru	3
Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni	2
Partia Razem	1
Polskie Stronnictwo Ludowe	1
Inny komitet wyborczy	2
Oddałem(a)m głos nieważny	1
Trudno powiedzieć	1
Odmowa odpowiedzi	10



Ograniczenia wynikające z opisanych na wstępie uwarunkowań deklaracji respondentów, dotyczących obecnych i wcześniejszych zachowań wyborczych, pozwalają jedynie w pewnym zakresie zorientować się, jak zmieniły się wyborcze decyzje Polaków od roku 2011 do 2015. Analizę przepływów elektoratów opieramy na formułowanych *ex post* deklaracjach, które podlegają różnym modyfikacjom związanym z wynikami wyborów, a także z upływem czasu – mogą więc dawać nieco zniekształcony obraz rzeczywistych zachowań wyborczych.

Pamiętając o tych ograniczeniach można jednak w zachowaniach tegorocznych wyborców zaobserwować pewne interesujące prawidłowości. O ile w poprzednich wyborach w 2011 roku Polacy byli, względem jeszcze wcześniejszego głosowania, dość wiernymi

wyborcami, o tyle obecnie stałych zwolenników dopracował się tylko PiS i – w dużo mniejszej liczbie i zakresie – SLD (zwolenników głosujących obecnie na Zjednoczoną Lewicę). Wyborcy PO i PSL sprzed czterech lat w większości nie udzielili tym partiom swego mandatu po raz kolejny. Głosy rozczarowanych byłych zwolenników PO przejęły przede wszystkim Nowoczesna Ryszarda Petru oraz – niewiele mniej – PiS. Zawiedzeni wyborcy PSL z 2011 roku w tym roku poparli przede wszystkim PiS.

Tegoroczne wybory przyciągnęły do urn sporą liczbę osób, które dotychczas nie głosowały (a przynajmniej nie brały udziału w wyborach cztery lata temu). Ta grupa wyborców głosowała przede wszystkim na PiS, a także – nieco rzadziej – na ruch „Kukiz’15”. Podobnie rozkładały się głosy uczestników wyborów biorących w nich udział po raz pierwszy – różnicą było jedynie ich ponadprzeciętne poparcie dla partii KORWiN.

Na podstawie powyższych analiz (opartych – powtórzmy – na deklaracjach badanych) można stwierdzić, że poparcie dla zwycięskiej partii – PiS – w bardzo dużym stopniu opierało się na wiernych wyborcach tej partii. Baza ta została dodatkowo poszerzona o osoby nieuczestniczące w poprzednim głosowaniu oraz wyborców debiutujących w 2015 roku, a także o rozczarowanych zwolenników PSL i PO sprzed czterech lat. Obie partie rządzącej przez ostatnie osiem lat koalicji PO–PSL straciły, w stosunku do deklaracji z 2011 roku, po około trzy piąte swoich zwolenników. Jednocześnie wyborcy obu tych ugrupowań sprzed czterech lat w tym roku relatywnie najczęściej nie głosowali.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA